

Odzyskać błyskotliwość i wyniki również w Serie A. To cel Romy po kluczowej wygranej 2-1 w Moskwie, która otworzyła drogę do 1/8 finału Ligi Mistrzów. W lidze zespół Giallorossich nie przekonuje od miesiąca i wygranej z Empoli, więc czas najwyższy gonić czołówkę, która zaczyna niebezpiecznie uciekać. Na początku tej drogi stanie przed Romą Sampdoria, która zawita na Stadio Olimpico w niedzielne popołudnie. Zespół z Genui ma za sobą kilka słabszych meczów i chciałby odkupić przede wszystkim winy za domowe 1-4 z Torino. Podopieczni Giampaolo z pewnością tanio skóry nie sprzedadzą i zapowiada się zacięta rywalizacja.

Do tej pory zespoły mierzyły się w Serie A 120 razy. 47 z tych meczów wygrali Giallorossi, 34 razy były remisy, a w 39 przypadkach lepsi byli Blucerchiati. Jeśli chodzi o mecze w Rzymie, tu Roma triumfowała 38-krotnie przy 12 remisach i 10 wygranych gości, w tym dwóch w ostatnich czterech sezonach, co udało się w lidze tylko Napoli i Atalancie. I tak po latach zdecydowanych zwycięstw w domowych meczach z Sampdorią i nie tylko, bo Romie szło też dobrze na wyjazdach, w ostatnich sezonach statystyki są wyrównane. Z 10 ostatnich oficjalnych meczów 4 wygrali Giallorossi, 2 kończyły się remisami, a 4-krotnie lepsza była Sampdoria. I tak Roma nie może wygrać z Dorią w lidze od września 2016 roku, gdy zwycięstwo 3-2 dał gol Tottiego z rzutu karnego w końcówce meczu. Potem drużyny zmierzyły się dwukrotnie w Genui, gdzie najpierw wygrali 3-2 gospodarze, a potem mecz zakończył się wynikiem 1-1. A raz grały ze sobą w Rzymie. W styczniu tego roku, w ostatnim meczu zespołów, lepsi byli gracze Giampaolo. Sampa wygrała na Stadio Olimpico 1-0 po голу Zapaty w końcówce. Najlepszym graczem po stronie Giallorossich był Alisson i więcej do wyciągnięcia wniosków na temat tego występu nie potrzeba.

To była jedna z sześciu domowych porażek drużyny w tamtym sezonie. W obecnych rozgrywkach Serie A Roma ma również problem z grą przed własną publicznością, gdzie zgubiła już siedem z piętnastu punktów. O ile można jeszcze zrozumieć remis z Atalantą, z którą Giallorossim wiedzie się w ostatnich latach na własnym boisku ciężko, o tyle remis z najgorszym w tym sezonie Chievo, a także porażka z fatalnym ostatnio zespołem Spal, są już ciężkie do zrozumienia. Te pięć punktów dałoby dziś Romie czwarte miejsce w tabeli u boku Milanu i Lazio, a tak podopieczni Di Francesco muszą odrabiać straty. Straty, które powiększają się niebezpiecznie w ostatnim czasie. Do czwartej lokaty zespół tracił już wspomniane pięć oczek, z kolei Napoli i Inter odjechały już na dziewięć punktów. Prowadzący w tabeli Juventus zdobył już dwa razy tyle punktów co Giallorossi, co jest fatalną laurką dla De Rossiego i spółki. Roma, w której mówi się co roku o zmniejszaniu dystansu i przepaści do klubu z Turynu, wydaje się tracić coraz bardziej odległość.

Nie tylko przed własną publicznością, przed którą zespół nie wygrał w lidze od 29 września wiedzie się Romie w tym sezonie ciężko. Osiem domowych punktów daje dziesiątą pozycję w lidze, z kolei osiem wyjazdowych oczek również plasuje Giallorossich na dziesiątej pozycji. Przed rokiem Roma nadrabiała słabszą postawę na Olimpico dobrymi wyjazdami, w tym sezonie tak nie jest. Drużynie udało się

wygrać tylko z Empoli i Torino i to po nie najlepszych meczach. Ostatnio z kolei udało się przywieźć dwa punkty z Neapolu i Florencji, które jednak nie poprawiają pozycji w tabeli z uwagi na wcześniejsze straty, stąd ich waga nie jest taka jaka by być mogła. W meczu z Fiorentiną jednak zespół zagrał całkiem dobrze jak na tegoroczne wyjazdowe wojaże i zdaniem wielu ekspertów był to najlepszy występ w tym sezonie, jeśli chodzi o obcy teren. Morale drużyny podreperowała na pewno środowa wygrana w Lidze Mistrzów z CSKA Moskwa która niemal zapewnia awans do 1/8 finału rozgrywek. Giallorossi nie zegrali może z polotem, ale zgarnęli zasłużenie trzy punkty i teraz będą musieli rzucić wszystkie siły na Sampdorię. Szczególnie, że po niedzielnym meczu drużynę czeka przerwa reprezentacyjna, po której zespół rozpocznie czwarty etap tego sezonu, być może najtrudniejszy, patrząc na to jakie rozegra mecze w Serie A. Czas zatem przestać gubić punkty, by nie obudzić się na koniec roku z przysłowiową ręką w nocniku.

Nie takiego startu sezonu spodziewali się też na pewno Blucerchiati. Zespół Giampaolo zajmuje 12 miejsce w tabeli i ugrał do tej pory o punkt mniej od Romy, a od startu rozgrywek mówi się o walce o Ligę Europy. Mimo utraty kilku nazwisk w klubie Ferrero udało się utrzymać konkurencyjną kadrę. Latem z drużyną pożegnali się przede wszystkim Torreira (Arsenal), Viviano (Sporting L.) i Zapata (Atalanta). Odeszli też Alvarez i Strinic. Bramkę zasilono Audero z Juventusu, a w obronie pojawili się Tonelli i Colley. Do pomocy pozyskano starego znajomego włoskich boisk, Ekdala, a także Jankto z Udinese. W przodzie pojawili się Saponara z Fiorentiny, a także Gregoire Defrel, wypożyczony z prawem do wykupu z Romy. I to właśnie Francuz okazał się do tej pory najlepszym transferem. W 11 występach zdobył 5 bramek i jest najlepszym strzelcem drużyny, choć w ostatnim czasie zaciął się podobnie jak Dzeko w Romie. 4 gole zdobył przeciwko Napoli i Frosinone w drugiej i trzeciej kolejce, z kolei w ostatnich ośmiu meczach trafił tylko raz, przeciwko Spal. Potem zresztą zespół miał spore problemy ze zdobywaniem punktów. Po wyjazdowej wygranej z Atalantą w ósmej kolejce Sampdoria zaliczyła trzy mecze bez wygranej, w których zdobyła tylko jeden punkt.

Najgorsze w tym wszystkim jest to, że podopieczni Giampaolo stracili pięć oczek na własnym boisku w meczach z drużynami, które były na pewno w ich zasięgu. Po bezbramkowym remisie z Sassuolo przyszła w ostatni weekend fatalna porażka z Torino, aż 1-4. Ogółem w ostatnich dwóch meczach zespół z Genui stracił aż siedem bramek, co jest zaskakujące biorąc pod uwagę wcześniejsze mecze. W żadnym z poprzednich dziewięciu spotkań Audero i spółka nie stracili więcej niż jednej bramki, tracąc ich ogółem tylko cztery. W ten sposób byłemu bramkarzowi Juventusu udało się zachować pięciokrotnie czyste konto. Sampdoria legitymowała się po dziewięciu kolejkach najlepszą defensywą w lidze, dziś jest to czwarta formacja pod względem straconych goli. Pozostały za to bardzo dobre statystyki obronne na wyjazdach. W pięciu meczach na boiskach rywali podopieczni Giampaolo stracili tylko cztery gole i są drugą wyjazdową defensywą ligi za plecami Interu. Z tego aż trzy gole zespół wpuścił w ostatnim meczu na terenie rywali, z Milanem. Tym samym we wcześniejszych czterech meczach wyjazdowych Doria straciła tylko jednego gola, w przegranym 0-1 meczu z Udinese. Poza tym zespół legitymuje się

na wyjazdach wygranymi z Frosinone i Atalantą, a także remisem z Cagliari. Właśnie powrót do dobrej gry w obronie ma być kluczem Blucerchiaticich do zdobycia punktów w Rzymie.

Forma Romy:

07.11.2018, Liga Mistrzów: Cska – ROMA **1-2** (Manolas, Lor.Pellegrini)

03.11.2018, 11 kolejka Serie A: Fiorentina – ROMA 1-1 (Florenzi)

28.10.2018, 10 kolejka Serie A: Napoli – ROMA 1-1 (El Shaarawy)

23.10.2018, Liga Mistrzów: ROMA – Cska **3-0** (Dzeko **x2**, Under)

20.10.2018, 9 kolejka Serie A: ROMA – Spal 0-2

Forma Sampdorii:

04.11.2018, 11 kolejka Serie A: SAMPDORIA – Torino 1-4 (Quagliarella)

28.10.2018, 10 kolejka Serie A: Milan – SAMPDORIA 3-2 (Saponara, Quagliarella)

22.10.2018, 9 kolejka Serie A: SAMPDORIA – Sassuolo 0-0

06.10.2018, 8 kolejka Serie A: Atalanta – SAMPDORIA **0-1** (Tonelli)

01.10.2018, 7 kolejka Serie A: SAMPDORIA – Spal **2-1** (Linetty, Defrel)

W niedzielne popołudnie Di Francesco nie skorzysta ponownie z Pastore. Argentyńczyk co prawda trenował w ostatnim czasie z drużyną i był nawet powołany na Fiorentinę i CSKA, ale mecz z Florencji obejrzał z ławki rezerwowych, a Ligę Mistrzów obejrzał z poziomu trybun. Tym razem w ogóle nie został powołany z uwagi na dyskomfort mięśniowy. Ostatni dłuższy fragment meczu, 67 minut bez kontuzji, rozegrał 26 września przeciwko Frosinone. W kolejnych ośmiu spotkaniach pojawił się na murawie dwukrotnie i obydwie spotkania (z Lazio i Spal – łącznie 48 minut) kończył z urazami. Tym samym za plecami napastnika powinniśmy zobaczyć w niedzielne popołudnie ponownie Lorenzo Pellegriniego, chyba że trener wykorzysta podobne rozwiązanie jak we Florencji i ustawi tam Zaniolo, z wychowankiem Romy przesuniętym nieco do tyłu. W ataku trener potwierdził to o czym donoszą od kilku dni media: w pierwszym składzie, po raz trzeci w tym sezonie, wybiegnie Schick. Na razie nie wiadomo czy Czech zagra na "dziewiątce" czy też na prawej stronie, skąd będzie wspierał zmęczonego Dzeko. Bardziej prawdopodobna jest jednak opcja z Schickiem na środku ataku obok Undera i El Shaarawiego. Ta dwójka odpoczęła bowiem w Moskwie. Na środku obrony pewny jest występ J.Jesusa, który da odpoczynek Fazio lub Manolasowi.

Przypuszczalny skład Romy:

Olsen

Florenzi Manolas J.Jesus Kolarov

Nzonzi Cristante

Under Pellegrini El Shaarawy

Schick

Kontuzjowani: Perotti, Karsdorp, De Rossi, Luc. Pellegrini, Pastore

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Fazio, Lor. Pellegrini

Przypuszczalny skład Sampdorii:

Audero

Bereszyński Andersen Tonelli Murru

Praet Ekdal Linetty

Saponara

Quagliarella Defrel

Kontuzjowani: Regini, Barreto, Rolando

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Linetty, Praet

Przedmeczowie ciekawostki:

- rozjemcą w niedzielnym spotkaniu będzie **Massimiliano Irrati**. Wspomniany arbiter prowadził do tej pory 12 meczów z udziałem Giallorossich, a ich bilans to 5 wygranych, 5 remisów i 2 porażki. Ostatnim meczem, który sędziował, był pojedynek z Bologną z poprzedniego sezonu, zakończony wynikiem 1-1. Irrati został zapamiętany przez kibiców z domowego meczu z Interem z poprzedniego sezonu, gdy nie odgwizdał ewidentnego karnego po faulu Skriniara na Perottim i nie sięgnął po VAR, nie otrzymując też żadnej reakcji ze strony siedzących przed monitorami arbitrow. Bilans Sampdorii w meczach prowadzonych przez tego sędziego to 6 wygranych, 3 remisy i 2 porażki. Irrati sędziował ostatnie wygrane spotkanie zespołu z Genui, 7 października na wyjeździe z Atalantą (wygrana 1-0),
- 3 wygrane, 4 remisy i 3 porażki to bilans Di Francesco w meczach z Sampdorią,
- 4 wygrane, remis i 7 porażek to statystyka Giampaolo w pojedynkach z Romą,
- 2 wygrane Di Francesco, remis i 3 wygrane Giampaolo to bilans rywalizacji obydwu trenerów,
- 8 punktów w pierwszych 5 meczach to najgorszy domowy start Romy od sezonu 2012/2013 z Zemanem na ławce,
- 16 punktów po 11 spotkaniach ogółem to z kolei najgorszy bilans ligowy od sezonu 2009/2010,
- Sampdoria strzelała gole w 7 ostatnich meczach z Romą, a ich bilans to 4 wygrane Sampy, remis i tylko 2 zwycięstwa Giallorossich,
- Roma zdobyła w tym sezonie najwięcej bramek po stałych fragmentach gry, nie licząc bezpośrednich goli z takich sytuacji. Giallorossi zdobyli 4 bramki po dośrodkowaniach, a prym w tych akcjach wie dzie Lorenzo Pellegrini z golem i 2

asystami,

- Roma i Sampdoria plasują się w czołówce drużyn z żółtymi kartkami: Sampdoria jest trzecia, upominana przez sędziów 28 razy, a Roma piąta z 26 żółtymi kartonikami. Prowadzi Spal, którego gracze zobaczyli 32 żółte kartki.

Ostatnie spotkania zespołów:

28.01.2018 ROMA - Sampdoria 0-1 (Zapata)

24.01.2018 Sampdoria - ROMA 1-1 (Quagliarella - Dzeko)

29.01.2017 Sampdoria - ROMA 3-2 (Praet, Schick, Muriel - B.Peres, Dzeko)

19.01.2017 ROMA - Sampdoria 4-0 (Nainggolan x2, Dzeko, El Shaarawy)*

11.09.2016 ROMA - Sampdoria 3-2 (Salah, Dzeko, Totti - Muriel, Quagliarella)

*Coppa Italia

Autor: abruzzo